

Sygn. akt III Ca 325/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T. (1) oraz małoletniej M. T. (2) reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego J. T.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 238/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 325/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3.04.2014 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. T. (1) oraz M. T. (2) kwoty po 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17.01.2014 r. do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II). Nakazał ściągnąć do Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 1000 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolnieni byli powodowie (pkt III). Koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że w dniu 5.10. 2007 r. M. T. (3) uległa wypadkowi drogowemu, w następstwie którego doznała obrażeń ciała prowadzących ostatecznie do jej śmierci w dniu 7.10.2007 r. Winnym za spowodowanie tego wypadku w sprawie karnej, prowadzonej pod sygn. II K 48/08, uznany został P. B. kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), który to w dacie zdarzenia ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności OC u pozwanego. Z poczynionych

w sprawie karnej ustaleń wynikało, że P. B. do wypadku tego się jedynie przyczynił, albowiem M. T. (3) również postępowwała w sposób niewłaściwy – poruszała się nieoświetlonym rowerem.

M. T. (3) ur. (...) była matką M. T. (1) oraz M. T. (2), którzy w chwili jej śmierci liczyli odpowiednio 13 i 10 lat i uczęszczali do szkoły. Powodowie byli mocno emocjonalnie związani z matką, mieli z nią bardzo dobry kontakt, gdyż spędzali ze sobą dużo czasu. M. T. (3) pomagała powodom w nauce, wychowywała ich. Była dla nich czuła, dobra, opiekuńcza, w razie potrzeby służyła im radą.

Wypadek i śmierć M. T. (3) stanowiły silne przeżycie emocjonalne dla powodów. Nie mogli uwierzyć w to co się stało. Stali się zamknięci w sobie, nerwowi, mieli problemy ze snem i jedzeniem. Nie byli objęci pomocą psychologiczną.

Mimo upływu czasu M. T. (1) nadal odczuwa brak matki. Często myśli o niej. Jej brak jest dla niego szczególnie dotkliwy podczas uroczystości, gdy spotyka się całą rodziną. Często odwiedza jej grób.

Prawomocnym wyrokiem w sprawie IC 162/09 Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego na rzecz M. T. (1) i M. T. (2) kwoty po 11 300 zł, tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów. W sprawie tej Sąd przyjął, że M. T. (3) w 2/3 przyczyniła się do wypadku.

W takim stanie faktycznym Sąd uwzględnił powództwo co do zasady.

Powołał się Sąd na art. 822 k.c. w zw. z art. 35 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczonym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazując, że na mocy tego przepisu strona pozwana odpowiedzialna jest za szkodę spowodowaną ruchem pojazdu kierowanego przez ubezpieczonego P. B..

Wskazał Sąd, że pomimo, iż wypadek miał miejsce w dniu 5.10.2007 r. – tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. – roszczenie powodów znajduje uzasadnienie w treści art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Przyjął Sąd, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej, również może być osobą poszkodowaną. Zdaniem Sądu w przypadku powodów krzywdę polegającą na naruszeniu dóbr osobistych w wyniku wypadku, stanowi zerwanie więzi emocjonalnej pomiędzy żoną i mężem oraz matką i dzieckiem oraz prawa do życia w pełnej rodzinie.

Co do wysokości uznał Sąd powództwo za uzasadnione co do kwot po 30 000 zł. Zdaniem Sądu kwoty te uwzględniają kryteria, jakim ma odpowiadać zadośćuczynienie. Miał tu Sąd na względzie rolę jaką pełniła zmarła dla powodów, zdolności do zaakceptowania przez nich nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej. Przyjmując, że M. T. (3) w 2/3 przyczyniła się do wypadku dokonał Sąd odpowiedniego obniżenia tych kwot.

Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd Rejonowy oparł na art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152) licząc opóźnienie pozwanego od dnia 17.01.2014 r., tj. 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Wskazał Sąd, że nieistotnym dla przedmiotowego roszczenia było to, iż w sprawie IC 162/09 na rzecz powodów zasądzone zostało odszkodowanie za pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zadośćuczynienie z art. 448 kc oraz art. 446 § 4 kc jest bowiem rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia naprawienia szkody majątkowej opartego na art. 446 §3 kc.

Powyższy wyrok w pkt I co do kwot po 5 000 zł w odniesieniu do każdego z powodów oraz w pkt III i IV w całości zaskarżył apelacją pozwany.

Zarzucił naruszenie:

- art. 448 kc w zw. z art. 24 kc przez przyjęcie błędnej wykładni tych przepisów;

- art. 481 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych przez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie liczy się od dnia wyrokowania;
- art. 362 kc przez jego błędną wykładnię;
- art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie zasad swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego;
- art. 100 kpc przez jego nieprawidłowe zastosowanie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Precyzując w uzasadnieniu powyższe zarzuty apelujący wywodził, że brak jest podstaw do przyznania zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 kc. Podniósł, że zasadą jest, iż odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie, przeciwko której taki czyn jest skierowany, a wyjątki od tej zasady muszą wynikać z ustawy. Zdaniem apelującego nawet gdyby jednak uznać dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o ten przepis, to powodowie nie wykazali naruszenia dóbr osobistych. W ocenie apelującego niewystarczające są tu bowiem same oświadczenia powodów. Wskazywał, że powodowie nie korzystali z pomocy specjalistów z zakresu psychologii czy psychiatrii oraz, że od przedmiotowego zdarzenia upłynął już okres 7 lat. Podniósł, że zasądzenie na ich rzecz w takich okolicznościach zadośćuczynienia w wysokości przyjętej przez Sąd jest rażąco wygórowane. Co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc apelujący wywodził, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby u powodów występowały zaburzenia będące skutkiem przeżytej śmierci matki. Nie wymagali oni pomocy psychologicznej, a żałoba przebiegała u nich w sposób prawidłowy. Zdaniem apelującego przyczynienie się zmarłej do wypadku wynosiło w zaistniałych okolicznościach 80 %. Podniósł nadto apelujący, że Sąd ustalając przyczynienie to na poziomie 2/3 błędnie obniżył kwoty 30 000 zł, a nie 20 000 zł. Co do odsetek zarzucał, że powinny być one liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Podnoszone w niej zarzuty są bezskuteczne.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc ocenić trzeba jako chybiony. Na jego uzasadnienie apelujący powołał się jedynie na ogólne argumenty, wskazujące w jaki sposób Sąd powinien dokonać oceny dowodów. W odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy apelujący ograniczył się natomiast do lakonicznego stwierdzenia, że u powodów nie występują żadne zaburzenia będące skutkiem przeżytej śmierci matki, a co motywował m.in. brakiem korzystania przez nich z pomocy psychologicznej oraz z prawidłowym przebiegiem żałoby i wpływem czasu. Zarzucając dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób niezgodny z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym apelujący nie wskazał, które to konkretnie dowody miałyby być przedmiotem takiej błędnej oceny Sądu. Wskazania w tym miejscu natomiast wymaga, że kwestionowane przez apelującego stwierdzenia Sądu dotyczą nie tyle ustaleń faktycznych co ich oceny pod kątem prawnym. W innym miejscu apelacji, apelujący co prawda zarzucał, że Sąd we wnioskach tych oparł się wyłącznie na oświadczeniach stron, które to nie znajdują żadnego potwierdzenia, a jakie mogłaby stanowić według niego m.in. okoliczność korzystania z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Tak stawiany zarzut również jednak nie uzasadnia przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, że system polskiego prawa cywilnego nie opiera się na tzw. legalnej teorii dowodowej, która pozwałaby na przypisywanie jednemu dowodowi większej mocy aniżeli pozostałym. Brak korzystania przez powodów z pomocy specjalistycznej nie może nadto skutecznie prowadzić do wniosku, że ich przeżycia związane ze śmiercią matki, nie mogły mieć takiego wymiaru, jakiego nadał im Sąd. Zasady doświadczenia

życiowego wskazują, że śmierć osoby bliskiej stanowi indywidualne przeżycie. Osoby, jakie go doświadczają, często niejako „zamykają się w sobie” unikając kontaktu z osobami trzecimi. O swych uczuciach chętnie rozmawiają jedynie w gronie rodzinnym, z osobami, które podobnie jak one dotknięte są takim traumatycznym przeżyciem. Szczególnie dotyczy to dzieci, które często nawet nie zdają sobie sprawy z tego co oznacza pomoc psychologiczna, jakie może przynieść ona korzyści. Osoba psychologa pozostaje dla nich osobą obcą, nie łączą jej z możliwością rozwiązania swych problemów, których często nie potrafią sobie nawet dobrze uświadomić. Sąd Rejonowy zasadnie zatem w oparciu o zeznania powodów, którzy wskazywali na swe negatywne odczucia związane ze śmiercią M. T. (3), dokonał ich oceny z perspektywy naruszenia dóbr osobistych. Także w tym zakresie w rozumowaniu Sądu nie można dopatrzeć się żadnych nieprawidłowości.

Za chybiony ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie tych przepisów. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, iż przed dniem 3.08.2008 r. brak było podstawy prawnej do przypisania odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdy wywołane naruszeniem dobra osobistego osoby bliskiej ofiary.

Z dniem 3.08.2008 r. do polskiego systemu prawnego został włączony przepis art. 446 § 4 k.c. – na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Zgodnie z tym przepisem, w przypadku spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, których skutkiem jest śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zgodnie z zasadą niedziałania prawa wstecz (art. 3 k.c.) przepis ten nie ma zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem wejścia w życie powołanego przepisu, tj. przed dniem 3.08.2008 r.

Ugruntowane w tej kwestii orzecznictwo Sądu Najwyższego potwierdza, iż najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.05.2011 roku, II CSK 537/10, opubl. LEX nr 846563).

W aktualnym orzecznictwie, jak wskazał Sąd Rejonowy, przyjęła się jednak koncepcja polegająca na tym, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2.12.2009 r., I CSK 149/09 opubl. Legalis, z dnia 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10.11.2010 r. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15, z dnia 10.11.2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 44, str. 116, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2014 r., sygn. V CSK 320/13). Trafnie Sąd Rejonowy wywodził opierając się na przedmiotowym orzecznictwie, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty i na jego podstawie ochronie podlega także rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Stanowisko to zyskało aprobatę w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III_CZP_76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11), z dnia 11.05.2011r., I CSK 621/10 i z dnia 13.07.2011 r., III_CZP_32/11 (Biul. SN 2011, nr 7, s. 9). Wyjaśniono w nich również, że dodanie art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Przepis art. 446 § 4 k.c. wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W chwili obecnej pogląd ten należy uznać za ugruntowany (por. wyrok SN z 2012-03-15, I CSK 314/11; wyrok SN z 2011-05-25, II CSK 537/10, (wyroki SA w Krakowie z dnia 6.09.2012 r., I ACa 739/12; SA we Wrocławiu z dnia 27.04.2012 r., I ACa 281/12, z dnia 10.02.2012 r., I A Ca 1380/11, SA w Białymstoku z dnia 10.10.2012 r., I ACa 445/12,

z dnia 7.06.2013r., I ACa 211/13, SA w Lublinie z dnia 21.05.2013r., I ACa 104/13, SA w Gdańsku z dnia 8.05.2013r., I ACa 144/13 – wszystkie publikowane na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Podkreślenia nadto wymaga, że w dniu 27.06.2014 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 2/14 w odpowiedzi na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych, który to w dniu 2.01.2014 r. zwracając się do Sądu Najwyższego o ostateczne rozstrzygnięcie wątpliwości na bazie omawianego zagadnienia zadał pytanie prawne „czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym nawet, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3.08.2008 r.” odmówił podjęcia uchwały. Zgodnie z art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli skład Sądu Najwyższego uzna, że przedstawione mu zagadnienie wymaga wyjaśnienia rozbieżności rozstrzygnięcia, podejmuje uchwałę, w przeciwnym razie odmawia jej podjęcia. Przypuszczać zatem można, że w niniejszym przypadku odmowa podjęcia uchwały jest wyrazem tego, że przedstawione zagadnienie zostało już jednoznacznie rozstrzygnięte w poprzednich, powyżej wskazanych judykatach Sądu Najwyższego. Wyrażone w nich stanowisko Sądu było jednolite, ewentualne rozbieżności mogą dotyczyć zatem jedynie sądownictwa powszechnego, a co nie uzasadnia podejmowania uchwały.

Bezasadnie apelujący w swej argumentacji wywodził, że w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu szkody wyrażonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie, przeciwko której czyn taki jest skierowany. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, również osoba bliska dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio na skutek wypadku i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11 OSNC rok 2012, Nr 1, poz. 10, str. 59, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2014 r., sygn. V CSK 320/13). Względny wykładni systemowej nakazują bowiem zaliczyć do dóbr osobistych także prawo do osobistej więzi z członkami rodziny.

Zarzut, że powodowie nie wykazali aby doszło do naruszenia ich dóbr osobistych w powyższym rozumieniu został już omówiony powyżej. W tym miejscu raz jeszcze podkreślić trzeba, że bezasadnie apelujący usiłował umniejszyć rangę negatywnych odczuć powodów związanych ze śmiercią ich matki z tego powodu, że ich żałoba przebiegała w normalny sposób oraz na tej podstawie, że nie korzystają oni z pomocy psychologa. Pomija apelujący fakt, że powodowie ze zmarłą pozostawali w szczególnie bliskiej więzi. Ich relacje układały się w sposób prawidłowy, typowy dla relacji matka – dziecko. To prowadzi do przekonania, że zerwanie tych więzi mogło wywołać u nich wskazywane odczucia, jakich następstwem były także objawy somatyczne.

Mając powyższe na względzie również zarzut co do wysokości zasądzonej kwoty uznać trzeba za niezasadny.

Wysokość zadośćuczynienia każdorazowo zależy od całokształtu okoliczności, doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru – te zobiektywizowane kryteria oceny winny być uwzględnione w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej wszechstronnej oceny. Jednak i w tym przypadku, wobec kontradiktoryjnego charakteru procesu sądowego i ograniczonego działania Sądu z urzędu, strony powinny przedstawić dowody wykazujące wysokość szkody. Możliwość orzekania ogranicza się bowiem tylko do takich stanów faktycznych, które pozwalają na ustalenie - choćby przybliżonej - wysokości świadczenia.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji – który przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970, III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W niniejszej sprawie taki wypadek jednak nie zachodzi.

Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na względzie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ten ostatni pozwala natomiast stwierdzić, że zasądzone kwoty adekwatne są do krzywdy, jakiej doznali powodowie. Podkreślenia wymaga, że powodowie z matką byli bardzo zżyci. To głównie ona zajmowała się ich wychowaniem, pomagała im w odrabianiu lekcji. W chwili zdarzenia mieli oni odpowiednio 10 i 13 lat, a zatem z pewnością nawet nie potrafili uświadomić sobie dobrze tego co się stało, a tym bardziej pogodzić się z tym. Ich cierpienia na podłożu psychicznym powodowały objawy somatyczne - mieli trudności ze snem i łaknieniem.

Nieistotnym jest, że od zdarzenia upłynął stosunkowo długi okres czasu. Życie powodów na zawsze uległo nieodwracalnej zmianie. Utracili oni możliwość wrastania w pełną rodzinę oraz czerpania korzyści z tego, co gwarantuje dla dziecka prawidłowo pełniona funkcja matki. Brak matki dla dzieci w ich wieku z całą stanowczością stanowi zaś niepowetowaną stratę. Choć ojciec próbuje wywiązywać się z obowiązków dotychczas pełnionych przez M. T. (3), to nie jest w stanie jej zastąpić. Oczywistym jest bowiem, że inne wzorce do naśladowania zapewnia dziecku matka, a inne ojciec.

Co do stopnia przyczynienia się M. T. (3) do wypadku wskazać trzeba, że kwestia ta została już przesądzona w sprawie IC 162/09, a apelujący jej nie kwestionował wnosząc apelację od wyroku wydanego w tejże sprawie.

Bezasadnie wreszcie apelujący podnosił, że Sąd dokonując obniżenia zadośćuczynienia w związku z przyczynieniem się zmarłej do wypadku, powinien przyjąć za podstawę odpowiednio kwoty po 20 000 zł. Zważenia wymaga, że przyczynienie się ma wpływ na wysokość ostatecznie uznanego za uzasadnione zadośćuczynienia, a nie takiego, jakiego domagali się powodowie. Kwoty przyjęte przez Sąd za wyjściowe mieszczą się przy tym w granicach żądania, albowiem, jak wskazano, powodowie domagali się ostatecznie zasądzenia kwot po 60 000 zł (k. 939).

Na marginesie jedynie dodać można, że zarzuty dotyczące wysokości zasądzonych zadośćuczynienia nie korespondują z wnioskami apelacyjnymi. We wnioskach tych apelujący domagał się bowiem zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a co wskazuje, że kwestionował samą jego zasadność, podczas, gdy zaskarżył wyrok w części co do kwot po 5 000 zł.

Chybiony jest wreszcie zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwot zadośćuczynienia od 19.03.2014 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30.11.2012 r., sygn. akt I ACa 1107/12, wskazał, iż o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. „Prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21.02.2013 r., V ACa 671/12).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zasądzając zadośćuczynienie kierował się okolicznościami, które wskazane zostały już w samym pozwie, a które nie zmieniły się do daty wyrokowania. Apelujący o okolicznościach tych z całą stanowczością wiedział już w chwili doręczenia odpisu pozwu i już wtedy mógł się do nich ustosunkować.

Podzielić w tej sytuacji należało stanowisko Sądu I instancji odwołujące się do treści art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które uzasadniały zasądzenie odsetek od dnia 17.01.2014 r., tj. z upływem 30 dni od daty doręczenia odpisu pozwu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349).

(...)

(...)